

Szczypiorski, Krzysztof

Zarys dziejów 7 Pułku Ułanów Lubelskich im. gen. Kazimierza Sosnkowskiego

Rocznik Mińsko Mazowiecki 2, 46-72,

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



ZARYS DZIEJÓW 7 PUŁKU UŁANÓW LUBELSKICH im. gen. Kazimierza Sosnkowskiego



"Dzieje 7 Pułku Ułanów Lubelskich są kroniką jednej z czołowych i najświetniejszych jednostek kawalerii polskiej".

(gen. broni Kazimierz Sosnkowski)

POWSTANIE PUŁKU



7 Pułk Ułanów Lubelskich jest jednym z 5 wśród 40 pułków kawalerii II Rzeczypospolitej odznaczonych Orderem Virtuti Militari za wojnę 1918-1921. Jego powstanie związane jest niepodzielnie z jej narodzinami.

Aby zrozumieć sytuację polityczną dni związanych z powstaniem pułku musimy cofnąć się w czasie do września 1917 roku, gdy Polska stawała u progu swej niepodległości.

12 września 1917 r. zostaje ustanowiona przez cesarzy - niemieckiego i austriackiego Rada Regencyjna, namiastka władzy najwyższej w Królestwie Polskim, która miała pełnić swe funkcje do chwili objęcia władzy przez króla lub regenta. Ze względu na całkowitą zależność od swych twórców nie miała ona szerokiego poparcia w społeczeństwie. W dniu 7 października 1918 r. ogłasza ona Odezwę do Narodu gdzie stwierdza niepodległość Polski z dostępem do morza, oraz objęcie zwierzchnictwa nad Polską siłą zbrojną, powołując Sztab Główny na czele którego stawia gen. Tadeusza Rozwadowskiego. 27 października powstaje Gabinet Świerczyńskiego.

Lecz poza oddziaływaniem tych sił politycznych funkcjonuje Polska Organizacja Wojskowa, działalność żołnierzy legionowych i korpusów wschodnich zmie-

rzających do czynnego rozbijania oddziałów wojskowych okupantów.

Istnieje też silne uaktywnienie się stronnictw lewicowych dążących do utworzenia rządu polskiego. W takiej to rzeczywistości politycznej spotykają się w połowie października 1918 r. w Warszawie zwolnieni z obozu w Werł oficerowie I Brygady Legionów Polskich rtm. Gustaw Orlicz-Dreszer, rtm. Janusz Głuchowski, por. Stanisław Grzmot-Skotnicki. Przebywali oni w nim w związku z odmową złożenia przysięgi wojskowej uzależniającej polskich Legionistów od Niemców.

Postanawiają oni przystąpić niezwłocznie do formowania oddziału wojskowego w sile jednej brygady kawalerii, składającej się z co najmniej trzech pułków.

Rotmistrz Dreszer i Głuchowski postanawiają organizować po jednym pułku, formowanie zaś trzeciego pozostawiają nieobecnemu rtm. Mariuszowi Zaruskiemu. Oceniając też sytuację polityczną i gospodarczą ziem polskich decydują, że najlepszym miejscem powstania brygady kawalerii będzie za bór austriacki - łatwość uzyskania dobrego materiału końskiego jak również żywności i furazżu.

Rtm. Orlicz-Dreszer wybiera na rejon formowania pułku miasto Chełm, a Głuchowski - Lublin. Powyższe decyzje przekazują przez łącznika mjr. Władysławowi Belinie-Prażmowskiemu przebywającemu w tym czasie w okolicach Janowa Lubelskiego.



Nazwisko i imię	Głuchowski Janusz
Urodzony	Bukowa /p. Piotrk./ 8 sierpnia 1888
Kiedy	
Gdzie	
Stan	wolny
Data wstąpienia	2 sierpnia 1914
Data	
Nominacje	9 października 1914 Jakołowice porucznik Komenda I Brygady

Legitymacja legionowa rtm. Janusza Głuchowskiego (1888-1964)



Edward Rydz-Śmigły (1886-1941) Rys. H. Gottlieb

Na następnej odprawie, która odbyła się w Warszawie 20 października w mieszkaniu kpr. E. Wilczyńskiego, gdzie stali się wszyscy obecni w tym mieście i okolicy Beliny postanowiono, że wszyscy byli żołnierze 1 Pułku Ułanów Beliny mają udać się w najbliższych dniach do Chełmna i Lublina.

Następnego dnia do Chełmna wyjeżdża rtm. Gustaw Orlicz-Dreszer wraz z por. Stanisławem Grzmot-Skotnickim, a do Lublina zamiast rtm. Janusza Głuchowskiego, który musiał pozostać jeszcze kilka dni w Warszawie udaje się ppor. Zygmunt Piasecki z zadaniem formowania szwadronu kawalerii. Po przybyciu tam 21 października Piasecki nawiązuje już w dniu następnym pierwsze kontakty z byłymi żołnierzami pułku Beliny i przystępuje do organizowania miejsca zbiórki dla zgłaszających się ochotników, oraz pomieszczeń tymczasowych dla doprowadzonych koni. Przybyły za dni kilka rtm. Głuchowski zakłada dowództwo pułku w hotelu "Victoria" i rozpoczyna dalszą energiczną organizację pułku. Spotyka się z rezydującym w Lublinie i pełniącym obowiązki komendanta Polskiej Organizacji Wojskowej pod nieobecność Józefa Piłsudskiego (przebywającym w tym czasie w więzieniu niemieckim) płk. Edwardem Śmigłym-Rydzem.

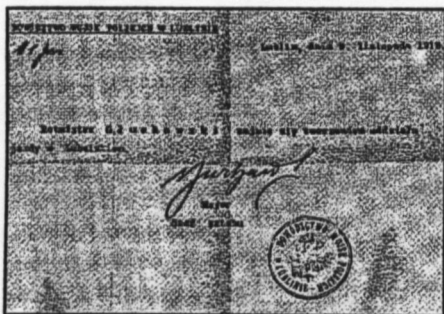
Przedstawia mu sprawę formowania pułku jazdy i uzyskuje jego zgodę i pełne poparcie.

W nocy z 31 października na 1 listopada z rozkazu pułkownika Śmigłego-Rydza wybuchła na całym obszarze okupacji austriackiej powstanie. Grupy wojskowe POW przystępują do rozbrojenia oddziałów austriackich, obejmując jednocześnie w swe posiadanie koszary po nich i inne miejsca zakwaterowania. W Lublinie biorą w tym udział żołnierze rtm. Głuchowskiego tworzący już silne podwaliny przyszłego pułku.

Po tej burzliwej nocy w której nie doszło do rozlewu krwi po czyjejkolwiek stronie dostają oni w swoje posiadanie koszary po 13 pułku ułanów austriackich, przejmując jednocześnie pozostawioną przez nich broń, umundurowanie i konie.

Jednak oficjalny rozkaz legalizujący organizowanie pułku zostaje wydany przez Dowództwo Wojsk Polskich w Lublinie dopiero 5 listopada 1918 r. Brzmiał on: *"Rotmistrz Głuchowski zajmie się tworzeniem jazdy w Lubelskim"*. Podpisał szef sztabu d-wa major Burhard.

Rozkaz ten nie wymieniał jednak nazwy pułku, tę bowiem ustalił w dniu 7 listopada mjr Władysław Belina-Prażnowski na 3 Pułk Ułanów z oficjalną datą powstania pułku 1 listopad 1918 r. Barwy pułku przyjęto żółto-białe (nawiązując do tradycji ułanów z 1830 r.). Mjr. Belina przybył do Lublina celem formowania Brygady Kawalerii i po uzyskaniu zgody płk. Śmigłego-Rydza - dowódcy wojsk polskich na byłym obszarze zaboru austriackiego przystąpił do jej organizowania pod nazwą "1 Brygady Jazdy", której zostaje dowódcą. Dzieje się to wszystko w atmosferze szybko narastających konfliktów między przedstawi-



cielami Rady Regencyjnej przybyłymi do Lublina, a ugrupowaniami stronnictw niepodległościowych lewicy. W nocy z 6 na 7 listopada 1918 r. zostaje utworzony w Lublinie Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej zwany potocznie rządem lubelskim. Jego skład tworzą przedstawiciele PPSD, PPS, PSL "Wyzwolenie", POW, SNN i postępowej inteligencji.

W wydanym manifestie do narodu proklamował on państwo polskie republiką, zapowiadał demokratyczne wybory do sejmu i przeprowadzenie wielu radykalnych reform politycznych, oraz stwierdzał, że Rada Regencyjna *"z dniem dzisiejszym z woli ludu polskiego przestaje istnieć"*. Premierem tego rządu zostaje Ignacy Daszyński (przewódca PPS) a ministrem spraw wojskowych awansowany do stopnia generała Edward Rydz-Śmigły. Wobec komisarza cywilnego Rady Regencyjnej w Lublinie, oraz dowódców wojskowych wyznaczonych przez gen. Rozwadowskiego, którzy nie chcieli podporządkować się zarządzeniom rządu lubelskiego zastosowano areszt domowy.



Władysław Belina-Prażnowski (1888-1938)



Józef Piłsudski (1867-1935)

jest współuczestnikiem w natarciu na Rawę Ruską.

23 listopada cały pułk został zgrupowany w Kraśniku skąd szwadrony kolejno wysyłane były na front ukraiński.

Do grupy Wacława Wiczorkowicza dołącza wkrótce 1 szwadron por. Zygmunta Piaseckiego. Niebawem zostaje wysłany na front szwadron techniczny rtm. Wacława Paszkowskiego i 4 szwadron por. Romualda Niementowskiego. Biorą one udział w walkach Grupy płk. Berbeckiego do kwietnia 1919 r. Pozostała część pułku rozkazem szefa sztabu generalnego gen. Stanisława Szeptyckiego została sprowadzona do Warszawy. Sytuacja polityczna kraju wymagała, aby garnizon stolicy wzmacnić oddziałem kawalerii dowodzonym przez Piłsudczyka i kadre wierną Komendantowi, na którą można było liczyć w czasie walk politycznych oraz przy zagrożeniu od części ludności ogarniętych amokiem komunizmu.

Pułk znalazł się w stolicy na kilka dni przed świętami Bożego Narodzenia i zastał tu inny 3 Pułk Ułanów (zwany "Dzieci Warszawy"), odtworzony z dawnego 3 Pułku Ułanów Korpusu gen. Józefa Dowbora- Muśnickiego.

"Pogodzenie" tych dwu zwalczających się nawzajem sił politycznych nastąpiło w dniu 10 listopada z powrotem z więzienia z Magdenburga komendanta Józefa Piłsudskiego. Rada Regencyjna po kapitulacji Niemiec (11.XI) dnia 14 listopada 1918 r. przekazuje jemu swoją całą władzę, a rząd lubelski rozwiązuje się na jego żądanie, zaś gen.gen. Edward Rydz-Śmigły i Bolesław Roja z Krakowa podporządkowują się jego rozkazom.

W tym tak ciekawym i burzliwym okresie trwa nadal organizowanie się pułku, którego rozmieszczenie w listopadzie wyglądało następująco: sztab, szwadron zapasowy, 1-szy i 2-gi szwadron liniowy w Lublinie, 3-ci szwadron w Zamościu i Tomaszowie Lubelskim, 4-ty szwadron oraz szwadron karabinów maszynowych i techniczny w Kraśniku.

Okolo 90% kadry pułku stanowili byli żołnierze Legionów polskich.

WOJNA 1918 - 1920

20 listopada pluton ułanów w sile 32 szabel pod dowództwem ppor. Bronisława Rokowskiego (późniejszego generała) dołącza do grupy majora Wacława Wiczorkowicza udającej się na odsiecz Lwowa, która jednak tam nie dociera, biorąc udział w licznych potyczkach z bandami ukraińskimi. Nocą z dnia 26 na 27 listopada oddział ten



Stanisław Szeptycki (1867-1950)

Aby uniknąć nieporozumień, pułk zaczął uzupełniać swój numer dodatkiem "Ułanów Lubelskich". Wszystko to trwało 10 dni, bowiem 30 grudnia rozkazem szefa sztabu generalnego - została mu przydana nazwa "7 Pułk Ułanów", potwierdzona formalnie rozkazem sztabu generalnego Nr 87 z 30 czerwca 1919 r. Pociągnięto to za sobą również zmianę barw: zamiast dotychczasowej żółto-białej została przyjęta amarantowo-biała. Jej zestaw trzech trójkątów - równoramiennego, białego pośrodku i dwóch rozwarto-kątnych amarantowych po bokach, zaprojektował art.mal. W.Dunin-Borkowski (oficer pułku) na podstawie danych uzyskanych od płk. dr. Bronisława Gembarzewskiego. Właśnie takie proporczyki miał pułk Legii Włoskiej - późniejszy 7 Pułk Lansjerów Nadwiślańskich, jednej z najwspanialszych jednostek kawalerii jakimi dysponował Napoleon Bonaparte. Wkrótce ułani lubelscy zaczęli nawiązywać do niego swoje tradycje.

Nocą z 4 na 5 stycznia 1919 r. podczas próby prawicowego zamachu stanu płk. Żegoty-Janusz²tisa, pułk został oddany do dyspozycji Naczelnika Państwa. Szwadrony stanęły na Placu Saskim. Około południa 5 stycznia ułani wrócili do koszar, ale przez kilka następnych dni pułk pozostawał w stanie pogotowia.



Od lewej: ppor. Leonard Łodzia-Michałski, rtm. Janusz Gluchowski i por. Jan Lewandowski (W-wa 1919)

W styczniu 1919 r. powrócił z frontu 1 szwadron a w lutym 4 szwadron i szwadron techniczny. 26 lutego pułk został przetransportowany do Zalewy pod Słuniem i bierze udział w ataku na to miasto oraz w bitwie nad rzeką Szczarą. Następnie w Grupie Zaniemeńskiej walczy o Lidę, szarżując pod Tatarcami i Berdówką. 5 szwadron bierze udział w zdobyciu Wilna. Aż do jesieni pułk walczy w różnych zgrupowaniach. 23 października zostaje wycofany na odpoczynek do rejonu Budosławia, gdzie przebywa do 20 stycznia 1920 r.

25 stycznia powraca na front. Dozoruje linię kolejową Ryga - Dyneburg na odcinku Dyneburg - Jakobstadt, udzielając pomocy Łotyszom w walce z bolszewikami i zabezpieczając północne skrzydło Wojska Polskiego. W kwietniu zostaje przydzielony do 1 Brygady Jazdy płk. Beliny-Prądnowskiego. W jej składzie walczy nad Dźwiną i Dźwiną, ponosząc znaczne straty. 28 czerwca zostaje wraz z brygadą przewieziony transportem kolejowym na front Wołyński.

Walczy w rejonie Zdołbunowa i Równego z częścią sił Armii Konnej Budinnego. Następnie pod silnym naciskiem nieprzyjaciela wycofuje się na linię rzek Zbrucz i Styr.

7 lipca nastąpiła zmiana na stanowisku dowódcy pułku, mjr. Janusz Głuchowski odszedł na dowódcę 1 Brygady, pułk objął mjr Zygmunt Piasecki.



Od lewej: por. Stefan Rago, rtm. Zygmunt Piasecki, NN (W-wa 1919)

W miesiącu sierpniu pułk przemieszcza się w rejon Rejowca gdzie grupowała się zreorganizowana 4 Brygada Jazdy ppłk. Niniewskiego i bierze udział w bitwie Warszawskiej.

16 sierpnia pułk stacza wraz z nią zwycięską bitwę pod Cycowem z brygadą piechoty Dotola z Grupy Mozyrskiej. Szarża 1 szwadronu 7 p.uł. przesądza o wyniku walki i rozbiciu przeciwnika. Pułk zdobył 5 ckm, około 100 jeńców i wozy taborowe przy stratach własnych: 9 zabitych i 19 rannych. Bój pod Cycowem jako klasyczna bitwa kawalerii, zakończona zwycięstwem nad silniejszym przeciwnikiem zajął czołowe miejsce w dziejach wojennych pułku.

17 sierpnia rozpoczęła się pościg za wycofującym się nieprzyjacielem. Pod Sosnowicami dochodzi do walki z "cudzoziemskim dywizjonem sowieckim", złożonym z batalionu piechoty i dywizjonu jazdy węgierskiej, następuje zajęcie tego miasta. 19 sierpnia brygada przeprawia się przez Bug, aby 20 sierpnia osiągnąć Wysokie Litewskie. O godz. 15 brygada dochodzi do Czeremchy, 7 pułk idący w straży przedniej koło miejscowości Kleszcze wraz z 16 p.uł. niszczy nieprzyjacielską grupę artylerii ciężkiej. Wzięto 37 dział i około 1800 jeńców oraz przeszło 1400 koni.

Od 27 sierpnia dowodzenie pułkiem przejął mjr Jan Lewandowski, mjr Zygmunt Piasecki odszedł na dowódcę brygady.

31 sierpnia 7 p.uł. wkracza jako straż przednia brygady do Suwałk.



Kadrcze oficerskiej ułanów 7 p. zdawało się, że zatrzymuje się tam na dłuższy wypoczynek tak bardzo potrzebny dla reorganizacji szwadronów. Jednak stało się inaczej. Bowiem 2 września oddziały litewskie uderzyły na Suwałki.

Dowódca brygady mjr Piasecki wysłał 7 pułk ułanów do walki z nimi. Akcja kończy się sukcesem. W pościgu za uciekającym wrogiem zdobyto 40 jeńców, 3 ckm, konie, wozy i kuchnie polowe.

Następne 3 dni to walki z Litwinami, które stanowią chlubną kartę w historii pułku. Zostaje wykonany brawurowy zagon na tyły nieprzyjaciela - sprawnie i energicznie biorąc pod uwagę trudności terenowe, przestrzeń i zmęczenie oddziałów biorących od 15 maja bez przerwy udział w walkach.

6 września o godz. 10 na rynku augustowskim dowódca grupy ppłk. Nieniewski odznaczył pierwszych żołnierzy pułku krzyżem "Virtuti Militari".

W dniach od 7 do 17 września pułk pozostał w rejonie Suwałk na dawnych kwaterach. 19 września wraz z 2 Armią Wojska Polskiego w tzw. "grupie szkrzydłowej" ruszył do dalszej walki aby przerwać front litewski i wejść na głębokie tyły wojsk sowieckich, które broniły linii Niemna.

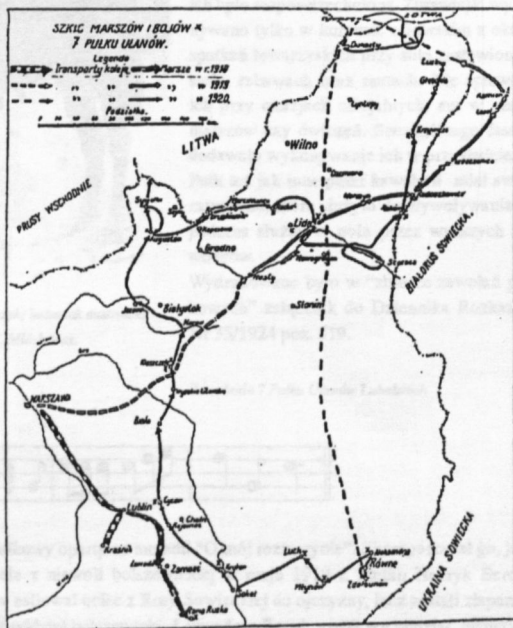
22 września maszerując na czele kolumny brygady z 3-cim szwadronem w straży przedniej odrzuca oddziały litewskie nad rzeką Marychy. Następnie tej samej nocy zdobywa około 300 jeńców, 4 działa, karabiny maszynowe, kilkanaście wozów z końmi, broń ręczną i amunicję.

Wypad na Lidę w dniu 28 września kończy się sukcesem pod wsią Bryndziola, gdzie szarżując wspólnie z 16 p. uł. na kolumnę bolszewickiej piechoty odnoszą zwycięstwo. Wzięto około 500 jeńców, inną zdobycz (karabiny maszynowe i broń ręczną) zostawiono na pobojowisku.

Będąc wciąż w straży przedniej pułk rozбивa 3 października część 27 Dywizji Strzelców Armii Czerwonej w bitwie pod Żołnierkoviczami.

8 października grupa operacyjna jazdy zostaje rozwiązana i przekształcona w 4 brygadę jazdy w składzie 3, 7 i 16 pułku ułanów, mjr Zygmunt Piasecki z powrotem obejmuje dowództwo 7 pułku ułanów.

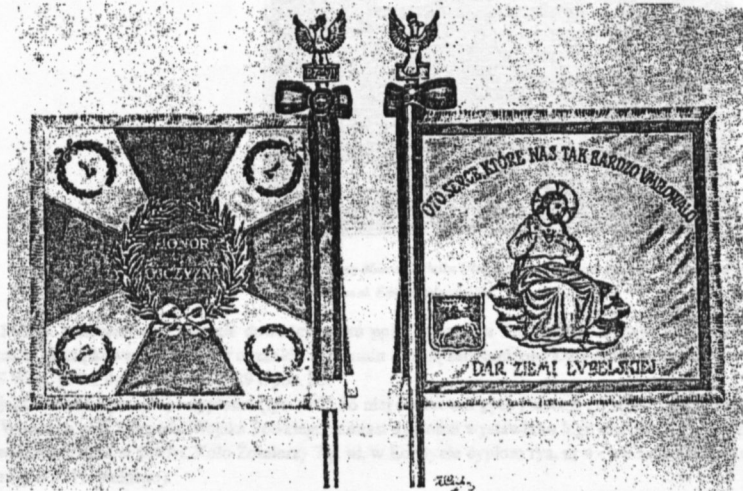
Zagon na Raków i Widzyń to jedno z ostatnich działań pułku w kompanii 1920 roku.



W walkach 1918-1920 r. 7 Pułk Ułanów Lubelskich poniósł straty w wysokości 161 zabitych (w tym 13 oficerów) i około 400 rannych. Wzięto ok. 3600 jeńców, 19 dział, 62 karabinów maszynowych, 13 sztandarów, samolot, kilkaset koni i dużą ilość sprzętu oraz materiału wojennego.

PUŁK W LATACH 1921 - 1939

Pułk do 12 lutego 1921 r. pełni służbę dozoru linii demokracji Dżisna - Druja. Następnie powraca transportem do Krasnika. 22 marca otrzymuje sztandar od mieszkańców Ziemi Lubelskiej, który wręcza dowódcy pułku gen. dyw. Kazimierz Sosnkowski - będący od 4 marca 1920 r. szefem pułku (na prośbę jego korpusu oficerskiego). W dniu 23 marca sztandar zostaje udekorowany przez Marszałka Józefa Piłsudskiego Orderem Wojennym "Virtuti Militari" V klasy.



Sztandar 7 pułku ułanów

Sztandar ten był nieprzepisowy w/g późniejszych przepisów ustalonych przez M S Wojs. dla pułków kawalerii, został jednak niezmieniony ze względu na to odznaczenie. Po dekoracji sztandaru, Naczelny Wódz odznaczył 60 oficerów i ułanów tym najwyższym wojskowym odznaczeniem. Dowódca pułku mjr Zygmunt Piasecki został odznaczony krzyżami Orderu Virtuti Militarii trzech klas: III, IV i V. Warto zaznaczyć, że oprócz mjr. Piaseckiego tylko dwóch oficerów Wojska Polskiego w okresie międzywojennym mogło pochwalić się Orderem V.M. III, IV i V klasy, (nie licząc Marszałka Józefa Piłsudskiego posiadającego I, II i V klasę tego Orderu), byli to: ppłk. Stefan Dąb-Biernacki (dowódca batalionu w 1 pułku piechoty I Brygady Legionów) i ppłk. Gustaw Pankiewicz (dowódca 55 pułku piechoty). Jak wynika z powyższego mjr. Piasecki był jedynym, kawalerzystą polskim posiadającym tak wysokie odznaczenia wojskowe.

Marsz w wersji skróconej został zatwierdzony jako "reprezentacyjny marsz pułkowy dla 7 Pułku Ułanów", rozkazem M S Wojs. (Dz. Rozk. Nr 12/39 z dnia 19 lipca 1939 r.). Nie mógł być grany do defilady (rozkaz M S Wojs. z 1928 r.), lecz tylko w chwilach uroczystych na przywitanie dowódcy lub przegładzie pułku przez niego, albo też wyższego przełożonego, któremu nie należało się grać hymnu narodowego ani marsza generałów.



*Karton ozdobny Marsza 7 Pułku Ułanów Lubelskich im. gen. K. Sosnkowskiego.
Wykonał art. mal. Edward Manteuffel.*

W 1923 r. z inicjatywy i starania dowódcy pułku ppłk. Zygmunta Piaseckiego zostaje ustanowiona odznaka pamiątkowa 7 p.uł. Wzór odznaki i regulamin zostają zatwierdzone Dziennikiem Rozkazów M S Wojs. nr 9 z dnia 18 marca 1929 r. poz. 80.

Projekt odznaki (rys. nr 1) i dyplomu (rys. nr 2) do niej opracował ppłk Piasecki (w otworzonym pułku we Włoszech w II Korpusie Wojska Polskiego zamiast dyplomu wystawiano legitymacje rys. nr 3 a po rozwiązaniu pułku w 1947 r. Koło Żołnierzy 7 p. uł. w Londynie dyplom rys. nr 4 - też zaprojektowany przez gen. Z. Piaseckiego).

Okrągły kształt odznaki identyczny jak odznaki 1 Pułku Ułanów Legionów Polskich Beliny im. Józefa Piłsudskiego nawiązywał do beliniackiego rodowodu pułku.

Trzy daty na niej o/znaczały:

- 2 VIII 1914 - data wymarszu pierwszego patrolu kawalerii polskiej z Krakowa do Królestwa,
- 1 XI 1918 - data wydania pierwszego rozkazu pułkowego,
- 23 III 1921 - data dekoracji sztandaru pułkowego Orderem V.M.



3

Legitymacja

Xp. pchor. Mgerawek

Zbigniew

otrzymał odznakę pamiątkową 7. Pułku Strzelców
Czechosłow. im. gen. K. Sosnkowskiego
10.03.1930 r. - IX - 1930

131/X

Kilian, Szymon

2

7. Pułk Strzelców Lubelskich
im. gen. Kazimierza Sosnkowskiego

Nr. 253



DYPLOM

na prawo noszenia
odznaki pamiątkowej


T.Pu

wydany dla: *Spłk. dypl.*
Żołtek - Mikiewicz - Lesna

Dowódca Pułku
Kilian Szymon

r. dz. Nr. 253 pbat. 3 z dnia 22/3-1930 r.

4.



DYPLOM
odznaki pamiątkowej

T.Pu


Lubelskich im. gen. K. Sosnkowskiego

dla

Nr. odz.

Podstawa - Rosk. dz. Nr.

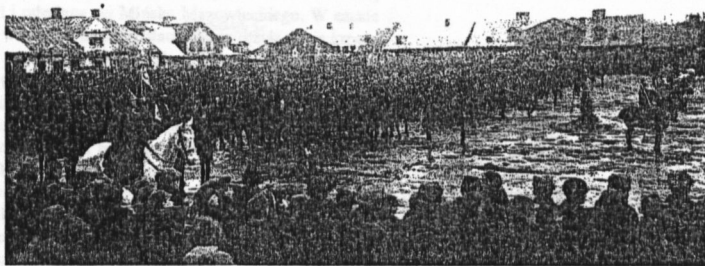
Dowódca pułku



Pierwsze nadanie odznak odbyło się w dniu 23 III 1923 r. (dzień Święta Pułkowego nawiązujący do daty dekoracji sztandaru Orderem V.M.) w piątą rocznicę powstania pułku. Między innymi otrzymali ją wówczas: prezydent R.P. Stanisław Wojciechowski, Naczelnny Wódz Marszałek Józef Piłsudski, szef pułku gen. Kazimierz Sosnkowski, pierwszy dowódca i twórca pułku płk Janusz Głuchowski, drugi dowódca pułku płk Zygmunt Piasecki.

Święto Pułkowe obchodzone było zawsze wg. tradycyjnego programu i trwało dwa dni. Pierwszy dzień (22 marca) poświęcony był rozpamiętywaniu przeszłości pułku, pamięci poległych i sprawom ściśle wewnętrznego życia jednostki. Dzień ten uświetniali swym przybyciem byli dowódcy pułku, żołnierze i rezerwiści. O godz. 10⁰⁰ pułk uczestniczył w Mszy św. żałobnej za poległych kolegów w kościele parafialnym (pełniącym funkcję świątyni garnizonowej pułku) p.w. Narodzin Najświętszej Maryi Panny w Mińsku Mazowieckim. Udawał się do niego w szyku spieszonym, poprzedzonym zwartym szwadronem cywilów i żołnierzy różnych stopni o różnobarwnych otokach rogatywek (byli to żołnierze służący w innych pułkach W.P.) z najstarszym dowódcą na czele. Po Mszy św. w koszarach odbywała się defilada pułku przed dowódcą i byłymi jego żołnierzami.

O godz. 14⁰⁰ odbywało się Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Koła Żołnierzy Pułku (powstało w 1933 r.). O godz. 17⁰⁰ w dowództwie pułku obradowała Kapituła Odznaki Pamiątkowej i następowo zatwierdziła proponowaną listę kandydatów do jej otrzymania. O godz. 20⁰⁰ rozpoczynał się apel poległych. Cały pułk ze sztandarem i plutonem trębaczy stał w czworoboku na placu sportowym, pośrodku którego płonął olbrzymi stos drewna. Po apelu w takt werbli pułk powracał do koszar. Sztandar wnoszono do sali honorowej gdzie zdejmowano z niego założone na ten dzień szarfy żałobne.



Pułk na rynku mińskim przed kościołem p.w. Nar.N.M.P. uczestniczy w Mszy św. w dniu Święta Pułkowego 23 III 1924 r. Na białym koniu ppłk. Jan Tyczyński

Drugi dzień (23 marca) to właściwie Święto Pułkowe. Uroczystości odbywały się w obecności generacji oraz gości cywilnych i wojskowych. Na ich program składały się: rewia w szyku konnym lub pieszym, Msza św., defilada, dekoracja Odznakami Pamiątkowymi, obiad żołnierski.

Po nich odbywały się pułkowe zawody sportowe i widowiska żołnierskie, wieczorem zaś bankiet w kasynie oficerskim, po którym rozpoczynała się zabawa taneczna. Pułk otrzymywał zawsze dyspensę kościelną na tę zabawę, ponieważ Święto Pułkowe przypadało stale w okresie Wielkiego Postu.

Uroczście obchodzono również Święto Żołnierza (15 sierpnia) choć zazwyczaj pułk przebywał wówczas w polu na ćwiczeniach letnich. Kadra pozostająca w garnizonie i pluton szwadronu zapasowego uczestniczyli w uroczystym nabożeństwie, szwadrony przebywające na ćwiczeniach również.

7 Pułk Ułanów Lubelskich jak i pozostałe jednostki Wojska Polskiego w okresie międzywojennym uroczście obchodził także święta kościelne. Tradycją pułku było wystawianie warty honorowej przy Grobie Chrystusa w okresie Świąt Wielkanocnych w mińskim kościele. W czasie rezurekcji pluton szwadronu szkolnego oddawał salwę honorową na terenie przykościelnym. W świetlicy pułkowej w pierwszy dzień świąt święcono pokarm.

W Wigilię świąt Bożego Narodzenia każdy szwadron organizował w swej świetlicy wieczerzę wigilijną między godz. 17⁰⁰ - 18⁰⁰. Przed rozpoczęciem tych uroczystości delegacje poszczególnych szwadronów spotykały się w świetlicy pułkowej, gdzie dowódca pułku i kapelan składali im życzenia i dzielili się opłatkiem.

Ułani uczestniczyli w procesji Bożego Ciała, Pasterce i rezurekcyi, co niedziela pułk w szyku spieszym przybywał do kościoła na Mszę św. o godz. 10⁰⁰.

Pułk posiadał bogatą zaopatrzoną tzw. "Bibliotekę Wojskową" dla kadry i jej rodzin. Wyselekcjonowana jej część tworzyła "Bibliotekę Żołnierską im. ś.p. por. Michała Stawisz-Pohoskiego" (poległ w szarży pod Cycowem) służącą dla patriotycznego wychowania odbywających w pułku służbę wojskową żołnierzy. Pułk prowadził w szkołach przysposobienie wojskowe dla młodzieży oraz współpracował z Czerwonym Krzyżem na którego cele przeznaczano dochód z balów w kasynie oficerskim. Podczas ćwiczeń w okresie letnim zapraszano ludność miejscową na zabawy żołnierskie, pogadanki, występy chóru bądź teatru.

Od 1937 r. pułk opiekował się szkołami powszechnymi w: Stojadłach, Dobrem i Rycerka Górna. Zapraszano z nich dzieci na uroczystości pułkowe, organizowano wśród kadry oficerskiej i podoficerskiej składki na książki, ubrania i przybory szkolne dla dzieci z rodzin niezamożnych.

W Ceglówie pułk utworzył sierociniec dla 36 bezdomnych chłopców, tu oprócz nauki szkolnej zdobywali zawód. Pułk co roku urządzał zabawę ludową i loterię fantową na ten cel (zbierano ok. 3000 zł).

Orkiestrę pułkową stanowił jak we wszystkich pułkach kawalerii pluton trębaczy. Składał się on z 25 orkiestrantów w tym: 4 fanfarzystów i kotlisty. Pluton powstał w połowie 1919 r. w szwadronie zapasowym w Ostrołęce. Orkiestra uświetniała marsze i defilady pułku, grała także na uroczystościach cywilnych np. na balu w Resursie, czy zabawach szkolnych w gimnazjach żeńskim i męskim. Uczestniczyła też w pogrzebach. Pierwszym kapelmistrzem był Antoni Sosiński, od 1924 r. st.wach. Bronisław Marciniak a od 1929 r. st.wach. Kazimierz Łapiński.

W dniu 10 sierpnia 1937 r. Rada Miejska miasta powiatowego Mińsk Mazowiecki zebrana na uroczystym posiedzeniu uchwaliła: "W uznaniu doniosłej roli jaką odegrał pułk w życiu naszego miasta oraz dając wyraz uczuciom głębokiej czci i miłości dla naszej dzielnej Armii Polskiej, nadać 7-mu Pułkowi Ułanów Lubelskich obywatelstwo honorowe miasta".

Orkiestra pułkowa na rynku mińskim w dniu 16 kwietnia 1938 r. - (dzień objęcia oficjalnego szefostwa pułku przez gen. K.Sosnkowskiego).

Uroczyste wręczenie dowódcy pułku ozdobnego kartonu z tekstem uchwały przez delegację Rady Miejskiej z burmistrzem miasta Trojanem Przyborą na czele odbyło się 17 września 1938 r.

W pułku, który szczycił się rodowodem beliniackim doniosłą rolę odgrywał kult Marszałka Józefa Piłsudskiego. Naczelny Wódz kilkakrotnie przebywał w latach 1922 - 1926 w mińskim garnizonie.

Na każde imieniny marszałka delegacje pułkowe jeździły do pobliskiego Sulejówka gdzie Komendant mieszkał.

Kadra zawodowa pułku, gdy rodzina J.Piłsudskiego znalazła się w trudnej sytuacji materialnej po zrzeczeniu się przez niego należnych mu poborów dostarczała do Sulejówka produkty żywnościowe zakupione ze składek.

Na przełomie lat 1925 - 1926 pułk wystawiał stale jedną sekcję (7 - 8 ludzi) z erkaemami do pilnowania willi Komendanta celem udaremnienia zamachu na jego życie. A w mińskim garnizonie jeden ze szwadronów pozostawał w stałej gotowości do wymarszu na wypadek jego zaistnienia.

W przewrocie majowym 1926 r. pułk opowiedział się po stronie Marszałka, biorąc czynny udział w walkach na ulicach Warszawy. Pod nieobecność w tym czasie dowódcy ppłk. Z.Piaseckiego (był na kursie C.W.K.) pułk poprowadził do stolicy ppłk dypl. Kazimierz Stamirowski.



Podczas walk na ulicach Warszawy pułk nie poniósł strat w ludziach, jedynie trzech ułani zostali ranni. Ułani 7 pułku dosiadali koni pochodzących z hodowli lubelskich i poznańskich, w większości były to angloaraby. W okresie po 1921 r. konie dobierano maścią szwadronami i tak szwadron 1-szy jeździł na gniadych, 2-gi na kasztanach, 3-ci na skarogniadych, 4-ty na karych, szwadron ckm - konie dobierano w plutonach (w większości gniade), pluton trębaczy i łączności na szpakach.

Z pułkiem łączy się historia ulubionego konia Marszałka J. Piłsudskiego - klaczy angloarabskiej - Kasztanki, na której jeździł on przez cały okres kompanii legionowej. W roku 1922 przekazał ją celem właściwej opieki do pułku - miała wtedy 12 lat.

Zawsze na imieniny Komendanta jeździła do Sulejówka wraz z delegacją pułkową. Co roku też Marszałek odbierał na niej defiladę wojskową w dniu Święta Niepodległości (11 listopada) w Warszawie na placu swego imienia. Wyjazd na to święto w 1926 r. skończył się dla Kasztanki tragicznie. W tydzień po nim została załadowana sama do wagonu - bez właściwej opieki i odesłana do Mińska Mazowieckiego. W czasie jazdy wagonem na rozjazdach nadwyrzyła sobie kręgosłup, ponadto zaziębiła się. Natychmiastowa pomoc weterynaryjna w Mińsku Maz. nie dała rezultatu, po 3 dniach Kasztanka zakończyła życie. Wyprawioną skórę umieszczono w Muzeum Wojska Polskiego, zaś szczątki pochowano przed budynkiem dowództwa pułku i przykryto kamieniem z napisem "Tu leży Kasztanka - ulubiona klacz bojowa Marszałka Piłsudskiego". Pamiątki po niej: akta rodowodu, podkowa itp. oraz jej portret pędzla W. Kossaka znajdowały się w Muzeum pułkowym, założonym w 1934 r. z inicjatywy ówczesnego dowódcy pułku płk. dypl. Juliana Filipowicza.

Na muzeum składały się dwie sale o nazwach: "Sala Krzyża Walecznych" i "Sala Poległych" lub "Sala Virtuti Militarii". Ze względu na szczupłość miejsca wiele eksponatów znajdowało się w sali kasyna. Zgromadzono w sumie kilkaset eksponatów, m.in.: czapkę ppor. Stefańskiego - powstańca z 1863 r., którego pułk przyjął na dożywocie, sztandar powstańczy z tego okresu, portrety olejne dowódców pułku pędzla art. mal. Stefana Justa i inne cenne eksponaty oraz pamiątki m.in. dyplomy i nagrody zdobyte przez ekipy pułku w zawodach hippicznych. Sport konny stał bowiem w pułku na wysokim poziomie. Świadczą o tym nagrody zdobyte w krajowych i międzynarodowych zawodach, w tym 34 pierwsze i 92 drugie. Do jeźdźców wybijających się w pułku należał: mjr. Stefan Rago, rtm. Celestyn Kański, rtm. Antoni Męczarski i mjr. Seweryn Kulesza. W listopadzie na dzień św. Huberta organizowano tradycyjnie biegi myśliwskie dla oficerów i podoficerów w których także udział brało okoliczne ziemiaństwo.

Szefem pułku od 1920 r. był gen. Kazimierz Sosnkowski, zatwierdzenie jednak oficjalnej nazwy pułku nastąpiło dopiero pod koniec 1937 r. (Dz.R.Nr 18 z 31 grudnia 1937 r.). Wobec czego oficjalne i uroczyste objęcie szefostwa przez gen. Sosnkowskiego odbyło się 16 kwietnia 1938 r. (gen. Sosnkowski nie mógł przybyć do garnizonu w dniu 23 marca - na Święto Pułkowe z ważnych przyczyn służbowych). Już od pierwszych lat 20-tych pułk używał prostokątnej pieczęci, na których widniała pełna jego nazwa - było to powszechnie uznawane. Z chwilą jednak zatwierdzenia jej zmieniono cyfrę "7" na naramiennikach



Marszałek J. Piłsudski na Kasztance (11 listopada 1926 r.)



Porucznik w ubiorze służbowym konno. Rok 1939.
rys. Jerzy Konowrocki



Ulan sekcji liniowej w płaszczu konno. Rok 1939.

rys. Jerzy Konowrocki



Gen. broni Kazimierz Sosnkowski (1885-1969)

mundurów na inicjały generała "K.S.". Wprowadzono nowy wzór płomieni do fanfar - też z inicjałami. Pod nazwą pułku nad wjazdem do garnizonu dodano napis "im. gen. Kazimierza Sosnkowskiego".

W 1936 r. został dołączony do pułku pluton kolarzy, a w 1937 pluton działek ppanc. 37 mm. Tuż przed samym wybuchem wojny pułk otrzymał karabiny ppanc. polskiej produkcji - po jednym na pluton.

PUŁK W WOJNIE OBRONNEJ 1939

Czynności mobilizacyjne w pułku rozpoczęto w dniu 24 sierpnia 1939 r. o godz. 5⁰⁰ rano. W myśl instrukcji mobilizacyjnej po południu pułk wyszedł z garnizonu i przeszedł na kwatery do okolicznych wiosek gdzie zakończono prace związane z mobilizacją. W dniu następnym tj. 25 sierpnia o godz. 16⁰⁰ szwadrony stanęły w pogotowiu marszowym. Pułk liczył 36 oficerów, 831 podoficerów i szeregowych, 865 koni. Dyspo-

nował 4 działkami ppanc., 12 karabinami ppanc., 13 cekaemami i 19 erkaemami. Skład taboru to 57 wozów konnych (18 wozów w tzw. taborze ciężkim i 39 w taborze bojowym), 6 kuchni polowych, 2 samochody osobowe, 1 "łazik", 1 półciężarówka, 3 samochody ciężarowe, 2 motocykle z koszem.

Od dnia 26 sierpnia dowódcą pułku został ppłk. Marian Skrzynecki, dotychczasowy dowódca pułku płk. Leonard Łódzia-Michalski odszedł na stanowisko dowódcy 10 Brygady Kawalerii Zmechanizowanej.

7 Pułk Ułanów Lubelskich razem z 1 pułkiem szwoleżerów, 11 pułkiem ułanów, 11 Dywizjonem Pancernym i 3 Baonem Strzelców wchodził w skład Mazowieckiej Brygady Kawalerii pł. dypl. Jana Karczka. Była ona przydzielona do armii "Modlin" gen. Emila Przedzrymskiego mającej za zadanie bronienia Warszawy i Płocka przed natarciem niemieckim z Prus Wschodnich. W dniu 30 sierpnia pułk doszedł do miejscowości Łanięta (na północ od Przasnysza) i rozpoczął budowę okopów i zasieków z drutu kolczastego. 1 września na odcinek frontu bronionego przez armię "Modlin" uderza niemiecka 3 armia gen. Georga Küchlera. 7 Pułk Ułanów w odwodzie brygady wspiera od południa walczące oddziały. Natarcie dyonu mjr. Seweryna Kuleszy odrzuca atakujące oddziały niemieckie za rzekę Ulatówkę. Zdobyto 2 ckm, 1 moździerz, radiostację. Wzięto 4 jeńców. Przy stratach własnych 1 zabity i kilku rannych. Wieczorem następuje wycofanie oddziałów polskich na drugą linię opóźnienia Rudno Jeziorowe - Łanięta - Drożdzewo.



Ppłk Marian Skrzynecki (1891-1939)

2 września nieprzyjaciel rozpoznawał obronę 7 p.uł. bez podejmowania natarcia. Ułani 1 szwadronu ppor. Andrzeja Poniatowskiego i 2 szwadronu ppor. Witolda Szaniawskiego potykali się z patrolami konnymi nieprzyjaciela i wzięli kilku jeńców. Z powodu wyjścia oddziałów niemieckich na tyły 79 pułku piechoty i marszu zmotoryzowanych oddziałów nieprzyjaciela w kierunku Gruduska i Przasnysza płk. Karcz wycofuje brygadę na kolejną linię opóźnienia: Rostkowo - Przasnysz - Dobrzykowo - Wyrąb Karwacki. W nocy z 2 na 3 września następuje wycofanie się pułku na linię obrony Przasnysza. Po kilkugodzinnym postoju pułk 3 września otrzymuje nowy rozkaz wycofania się na Dobrzykowo. Po zajęciu stanowisk w w godzinach rannych pułk odkrył samoloty nieprzyjaciela. Ich bezwładny ogień spowodował spore zamieszanie między szwadronami. Po południu rusza do ataku 1 Brygada Kawalerii nieprzyjaciela, wspomagana silnym ogniem artyleryjskim. Pułk mimo wsparcia jakie otrzymał przez przysłany pluton samochodów pancernych zmuszony jest do stopniowego wycofywania się. W tym mniej więcej samym czasie na zachodzie skrzydła Mazowieckiej B.K. uderzyły oddziały dywizji pancernej Kempfa i zmusiły 11 p.uł. do odwrotu w rejon na wschód od szosy Przasnysz - Ciechanów. Ukazanie się w nocy w Ciechanowie zwiadu nieprzyjacielskiego wywołały panikę i rozproszenie formacji polskich znajdujących się na tyłach 8 DP, co z kolei dezorganizowało ugrupowanie obronne armii "Modlin". Armia rozpoczęła odwrót w kierunku Wisły. W nocy z 3 na 4 września 7 p.uł. zajął pozycje na skraju wsi Bogate, wsparty 2 działkami ppanc., dwoma plutonami ckmn plutonem kolarzy. Reszta pułku z dowództwem i plutonem samochodów pancernych stanęła 2 km dalej we wsi Szczuki gdzie przebiegała następna linia obrony. Wprowadzenie do walki 4 września przez nieprzyjaciela wozów pancernych i motocyklistów zmusiło oddanie mu wsi Bogate. Zniszczono 1 czołg i 2 motocykle. Mjr Kulesza wycofał swoje oddziały na kolejną linię obrony. Wkrótce na nią uderzyły wozy pancerne nieprzyjaciela. Obsadę tej linii obrony stanowił 3 szwadron z plutonem ckm, plutonem samochodów pancernych i działką ppanc. Siły te wspomagał pluton kolarzy. W walce pod Szczukami działko st.wach. Władysława Tybinkowskiego rozbiło 3 czołgi, czwarty zniszczyły polskie samochody pancerne. Natarcie zostało powstrzymane, lecz artyleria niemiecka zaczęła ostrzeliwać Szczuki i pozycje 7 p.uł. Szwadrony dokonały odskok na trzecią linię opóźnienia we wsi Węgorzewo. Przygotowania do jej obrony zakończono do godz. 14³⁰. W chwilę później przed szwadronami przygotowanymi do boju pojawił się samochód niemiecki osobowy. Strzał oddany z działka samochodu pancernego zapalił wóz zabijając kierowcę i oficera. Ułani wyciągnęli bagaż zastrzelonych i oficerską torbę polową, w której znajdowała się mapa z naniesionym położeniem jednostek 3 armii gen. Küchlera. Przekazano ją niezwłocznie ppłk. Skrzyneckiemu, który przez oficera wysłał ją dowódcy Mazowieckiej B.K. płk. Karczowi, a ten następnie do sztabu armii "Modlin".

Po ostrzelaniu silnym ogniem artyleryjskim przez nieprzyjaciela na rozkaz dowództwa brygady pułk przemieścił się do Makowa. W tym dniu dołączyli ochotniczo do pułku: mjr dypl. Veli bek Jedigar, por. rez. Lech Głuchowski, st. uł. Antoni Kuligowski i uł. Lewandowski.

W nocy z 4 na 5 września Mazowiecka B.K. przemieściła się w rejon Pułtuszka gdzie organizowano obronę linii Narwi. Przed południem 5 września oddziały brygady obsadziły osiemnastokilometrowy odcinek rzeki Narwi od Pułtuszka po Serock. 7 p.uł. stanął jako pułk odwodowy w rejonie Mystków Stary - Zatory. Z rozkazu płk. Karcza wysłano podjazd z pułku w kierunku Karniewa. Nie nawiązał on jednak styczności z nieprzyjacielem.

6 września pułk zostaje przesunięty do rejonu Jaszczuży z zadaniem ubezpieczenia G.O. "Wyszków" od strony Różana. Nocnym marszem 7 pułk ułanów dociera do dużego kompleksu leśnego na wschód od miejscowości Białe Błoto, gdzie zajmuje stanowiska na skraju lasu i okopuje się. Wieczorem rozpoczyna marsz na Wyszków. Nocą z 7 na 8 września razem z oddziałami Mazowieckiej B.K. przeprowadza się na południowy brzeg Bugu i staje w miejscowości Dąbrówka, jako odwód brygady.

8 września pułk patroluje północny brzeg Bugu.

9 września wraz z szwadronem marszowym por. Kazimierza Tabiszewskiego przybywa ochotnik ppłk Jan Lewandowski zasłużony oficer pułku podczas wojny 1920 r. W nocy z 9 na 10 września z rozkazu płk. Karcza 7 p.uł. organizuje wypad na ugrupowanie nieprzyjaciela, celem zakłócenia jego przygotowań do forsowania Bugu.

Dowództwo nad tym oddziałem przejmuje mjr. dypl. V. Jedigar, a tworzyły go szwadrony: 1, 2 i 4 oraz pluton ckm. Ubezpieczały go w czasie przepawy przez Bug: 3 szwadron i pluton kolarzy. Wypad ten nie przyniósł przewidzianych rezultatów, szwadrony utknęły w silnym ogniu broni maszynowej i zostały zmuszone do wycofania się. Poczyniono jednak duże szkody w sprzęcie niemieckim przygotowanym do budowy mostu pontonowego. Epizod ten kończy pewien etap działań wojennych pułku. Od tego momentu 7 p.uł. przestaje występować jako jedna całość. Przyszła jego działalność to historia 2-ch a nawet i 3-ch części pułku. Pułk połączy się ponownie dopiero tuż przed samym końcem swego istnienia.

Nocą 10 września Mazowiecka B.K. rozpoczęła marsz na Tuszcz - Stanisławów i stanęła nie dochodząc do linii kolejowej Warszawa - Małkinia. 7 p.uł. zatrzymał się koło Dąbrówki - na północny wschód od Radzymina, aby następnie kontynuować marsz na nową pozycję opóźnienia pod Stanisławowem.

11 września pułk późnym popołudniem doszedł do wsi Głębczyce. Około godz. 20⁰⁰ miejscowość tę zaatakowała piechota niemiecka. Szwadrony wsparte ogniem ckm oraz baterii 1 dak ruszyły do kontrataku, Niemców odparto, wzięto jeńców.

12 września pułk w sile 4 szwadronów, plutonu łączności i plutonu ckm osiągnął wieś Cierpięta, gdzie został ostrzelany ogniem broni maszynowej i artylerii.

3 szwadron i dwa szwadrony 1 p.szw. walczyli w tym czasie pod odległym kilka km. Grębkowem. Ppłk. Skrzynecki zostaje zmuszony wycofać grupę w kierunku Wiśniewa. W miejscowości tej płk. Skrzynecki formuje zgrupowanie złożone z 7 szwadronów (w drodze napotkano 3 szwadron 7 p.uł. z trzema szwadronami 1 p.szw., szwadronem łączności i szwadronem pionierów). Ppłk. Skrzynecki decyduje się maszerować w kierunku na Cegłów - Stoczek Łukowski. Wieczorem 13 września ta grupa dociera do miejsca zgrupowania brygady w rejonie wsi i lasu Kaczory, następnie jako straż przednia brygady osłaniającej skrzydło cofającej się 1 D.P. rusza na Budy - Trzciankę - Kopcze - Domanice. Około północy rtm. Antoni Męczarski (dowódca straży przedniej) zameldował, że na szosie wiodącej do Siedlec, przecinającej oś marszu brygady stoi zmotoryzowana kolumna niemiecka długości 2 km. Płk Karcz postanowił ją zniszczyć. O godz. 3³⁰ nastąpił atak sił polskich, tuż po wysadzeniu mostku na rzece Kostrzyn przez pionierów 7 p.uł. Odniesiono zwycięstwo, niszcząc czterdzieści samochodów ciężarowych wypełnionych amunicją i bombami lotniczymi, dwie cysterny, trzy czołgi i samochód pancerny. Zdobyto broń ręczną, maszynową, duże ilości żywności i papierosów.

Po kilkudniowym postoju brygada uszczuplona o trzy szwadrony 1 p.szw., które odłączyły się w trakcie walki, ruszyła przez Żebrak na Domanice kontynuując zadanie osłony 1 D.P. Leg.

W trakcie marszu płk Karcz otrzymał rozkaz zmiany marsztruty brygady na folwark Lucynów, aby wesprzeć 6 p.p.leg., toczący walkę w pobliżu Ożyc. Wysłano gońców do 3 szwadronu 7 p.uł., który tworzył straż przednią brygady i oddalił się od głównej kolumny na dużą odległość (rozkaz ppłk. Skrzyneckiego), lecz nie mogli go znaleźć, gdyż natknął się na silny ogień nieprzyjaciela i skręcił na północ.

Mazowiecka B.K. stanęła w lesie koło folwarku Lucynów. Następnie oddziały jej przedzierają się bocznymi drogami niejednokrotnie pod ogniem nieprzyjaciela, odpierając ataki zmotoryzowanej piechoty niemieckiej.

16 września brygada dociera do wsi Wróblin. Tutaj zaopatrzone są w żywność i furazę dla koni. Na pobliskiej stacji kolejowej - Krzywda, odnaleziono pociąg załadowany amunicją i materiałami pędnymi. Po uzupełnieniu paliwa w samochodach i zapasów amunicji o godz. 16⁰⁰ brygada ruszyła dalej.

17 września wieczorem osiągnięto wieś Ustrzec (6 km na wschód od Radzyna).

Wczesnym rankiem 18 września osiągnięto wieś Rudno. Była to niedziela, mimo dużego zmęczenia wielu ułanów z 7 p. uczestniczyło w nabożeństwie w miejscowym kościele.

19 września brygada osiągnęła Wołę Wereszczyńską, następnie marsz Mazowieckiej B.K. wiódł przez Chełm - Wojsławice do rejonu Rogów - Żuków. W tym rejonie 7 p.uł. pozostawał do 22 września.

20 września do pułku dołączył szwadron marszowy rtm. Jerzego Korwata. 22 września przybyły szwadrony 1 i 2 mjr. Kuleszy oraz 3 szwadron dowodzony przez rannego por. Jerzego Fabrycego oraz kolumna taborów i pluton kolarzy. Tego dnia po zgrupowaniu się pułku w miejscowości Dub ppłk Marian Skrzynecki odebrał defiladę szwadronów.

23 września brygada ruszyła w ślad za 10 D.P. kierującą się na Krynicę. Zatrzymano się na nocleg w rejonie Rachodoszcze - Boża Wola, około 6 km na północny wschód od Suchowoli. Płk. Karcz odebrał rozkaz od gen. Andersa przebijania się na Krasnobór przez Suchowolę. Jeszcze tej nocy oddziały Mazowieckiej B.K. z 7 p.uł. w straży przedniej ruszyły na Suchowolę. Dyon K.O.P. zdecydowanym natarciem wyparł Niemców z Feliksówki i opanował zachodnią część Suchowoli. O godz. 23¹⁵ do walki przystąpiły: 1, 3 i 4 szwadron 7 p.uł. pod dowództwem mjr. Wojciecha Pochoskiego z 2 szwadronem w odwodzie oraz oba szwadrony K.O.P., ułanów wsparła 4 bateria 1 dak. Jednak natknęli się na silny opór nieprzyjaciela ugrupowanego w centrum i we wschodniej części wsi oraz znajdującej się przed wsią cegielni. 4 szwadron szturmem na bagnety i przy pomocy granatów opanował cegielnię biorąc jeńców i sprzęt wojskowy. Do walki włączył się 6 pułk strzelców podhalańskich, który stanowił straż boczną 39 pp rez. Jednak mimo olbrzymiej brawury i odwagi zostali przygwożdżeni do ziemi ogniem z kościoła zamienionego przez Niemców w silny punkt oporu. O świcie 24 września artyleria niemiecka sparaliżowała wszystkie ruchy brygady. Zaczęto się wycofywać pod jej ogniem, ponosząc bardzo duże straty w ludziach przy jednoczesnym rozproszeniu się oddziałów.

Zdziesiątkowane oddziały brygady zebrały się w lasach Ordynacji Zamojskiej. Płk Karcz widząc olbrzymie straty w ludziach rozwiązuje brygadę, polecając żołnierzom przedierać się w małych grupach na Węgry.

W lasach w rejonie Rachodoszczy do godz. 18⁰⁰ zgromadziło się przy ppłk. Skrzyneckim około pięciuset ułanów z 7 p., cały 4 szwadron, część szwadronu 3-go z por. Fabrycem, część szwadronu 2-go z por. Poziomskim i szwadron ckm, pluton łączności oraz pluton działek ppanc. Ppłk Skrzynecki zdecydował maszerować na Krasnobór, omijając lasami Suchowolę, żeby przedostać się na południe w ślad za Grupą gen. Andersa. W drodze natrafiono na stromą skarpe, która uniemożliwiła sprowadzenie działek ppanc. Straż przednia grupy (ok. 40 ludzi) z ppłk. Skrzyneckim odjechała na poszukiwanie odpowiedniej drogi, lecz nieoczekiwanie zjawiły się oddziały niemieckie, co przeszkodziło ponownemu połączeniu się kolumny ze strażą przednią.

Ppłk Skrzynecki wyostał swój oddział z okrażenia i poprowadził go w kierunku Sambora, aby przedostać się na Węgry. Po paru dniach grupa zmalała do 20 jeźdźców. 29 września por. Jerzy Fabrycy i ppor. Andrzej Poniatowski zginęli w walce wręcz z patrolem kawalerii sowieckiej, kilku oficerów dostało się do niewoli bolszewickiej, po kilku podchorążych ślad zaginął. Grupa ppłk. Skrzyneckiego ze względu, że poruszała się w rejonie przez który przemieszczały się jednostki sowieckie piesze i konne podzieliła się w tym dniu na dwie grupy. W bliżej nie znanej miejscowości ppłk Marian Skrzynecki, por. Janusz Poziomski i ppor. Władysław Parzonko przebijają się w ubrania cywilne i jadą dalej podwodą. Jednakże zostają aresztowani przez oddział sowiecki we wsi Krukiernice. Zapada zaoczny wyrok wojskowy skazujący ich na śmierć. Tuż przed egzekucją ppłk Skrzynecki zostaje ciężko postrzelony przez kawalerzystów sowieckich i milicjanta ukraińskiego. Przeniesiony do szpitala w Mościskach umiera 3 października. Por. Poziomskiemu i ppor. Parzonko udaje się uciec z niewoli a następnie dotrzeć do Warszawy.

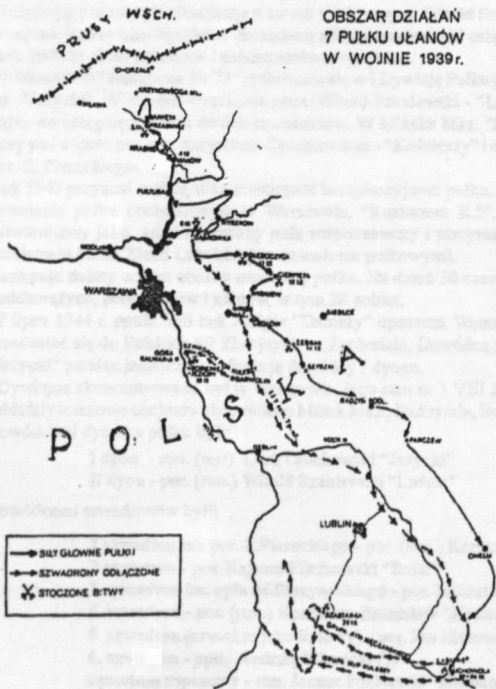
Nad główną kolumną 7 p.uł. po odcięciu jej od grupki ppłk. Skrzyneckiego dowództwo objął rtm. Antoni Męczarski. 28 września koło Janowa Lubelskiego dołączył on do połączonych grup płk. Koca, Płonki i Zieleniewskiego. Grupa ta przedstawiała sobą wartość czterech pułków piechoty i pułku kawalerii,

dowodził nią płk dypl. Tadeusz Zieleniewski - były d-ca 33 D.P.

Oddział rtm. Męczarskiego wszedł w skład zgrupowania kawalerii "Chełm" dowodzonego przez płk. dypl. Władysława Płonkę (były d-ca 22 p.uł.). W tym samym czasie do grupy ułanów rtm. Męczarskiego dołączył szwadron zapasowy 7 pułku dowodzony przez rtm. Ludwika Bernsteina. Połączone szwadrony walczyły 29 września wraz ze zgrupowaniem pod Szostarką z Niemcami - wywalczając sobie przejście do Sanu. 1 października grupa zostaje otoczona przez oddziały niemieckie i sowieckie. Następuje kapitulacja. Rtm. Bernstein i rtm. Męczarski postanawiają wyostać swych ułanów z pierścienia - udaje im się to.

2 października po przejściu ok. 25 km od rejonu okrażenia postanawiają rozwiązać oddział. Wieczorem pod wsią Wrzelowiec zostaje ten rozkaz wykonany.

OBSZAR DZIAŁAŃ
7 PUŁKU UŁANÓW
W WOJNIE 1939 r.



Broń m.in. dwa działka ppanc., cztery ckm zatopino w stawach obok drogi. Żołnierze na własną rękę kierują się ku rodzinnym siedliskom. Ostatni szwadron 7 pułku ułanów przestaje istnieć.

Poza szwadronami walczącymi w Macowieckiej B.K. i szwadronem mjr. Bernsteina na polach bitew w wojnie obronnej 1939 zapisały swoją obecność trzy inne szwadrony sformowane z rezerwistów 7 p.uł., lecz wydarzenia kompanii wrześnieowej nie pozwoliły im dołączyć do macierzystego pułku.

Po wymarszu 7 p.uł. z Mińska Maz. w dniu 25 sierpnia mjr Antoni Głuchowski rozpoczął w opróżnionych koszarach formowanie z napływających rezerwistów szwadronu zapasowego, dwóch szwadronów marszowych i plutonu ckm, w/g planu mobilizacyjnego - celem uzupełnienia strat pułku walczącego na froncie. 30 sierpnia sformowane szwadrony opuściły garnizon i przeniosły się w rejon Garwolina do Ośrodka Zapasowego brygady kawalerii Mazowieckiej i Pomorskiej.

W sumie powstały cztery szwadrony:

1. Szwadron rtm. Ludwika Bernsteina liczący ok. 160 jeźdźców, który 12 września odszedł na wschód
2. Szwadron marszowy por. rez. Baranowskiego, osłaniający 6 września wraz z kompanią ckm p.lot. i baterią p.lot. 40 mm most na Wiśle w Świdrach Małych. Następnie przeszedł on do Warszawy gdzie walczył w składzie improwizowanego pułku kawalerii mjr. Józefa Juniewicza.

3. Szwadron por. Henryka Kuleszy, osiągnął gotowość marszową 7 września wieczorem. Nazajutrz przeszedł w rejon na północ od Garwolina gdzie wraz ze szwadronem zapasowym 11 pułku ułanów utworzył dywizjon kawalerii. 9 września dywizjon zostaje skierowany do miejscowości Sobienie Jeziory gdzie wzmacnia zgrupowanie mjr. Jerzego Jasiewicza - broniącego mostu pod Brzuminem. Szwadron por. Kuleszy dysponował 6 ckm, jednak bez wystarczającego zapasu amunicji.

10 września rano grupy piechoty zmotoryzowanej 5 Dywizji Pancerniej sforsowały Wisłę powyżej polskich stanowisk obronnych i zaszły ułanów od tyłu. Mimo bohaterskiej postawy polskich żołnierzy potężny ogień artylerii nieprzyjaciela przeważał zwycięstwo na stronę Niemców.

Po wystrzeleniu ostatnich naboju około 20 ułanów ruszyło do ataku na bagnety - większość z nich poległa w ogniu broni maszynowej. Trzykrotnie ranny por. Kulesza zmarł na polu walki, zginął również dowódca szwadronu 11 p.uł. rtm. rez. Michał Jasiński. Ciężkie rany odniósł mjr Jasiewicz. Do niewoli poszło 200 ludzi - reszta poległa. Ze szwadronu 7 p.uł. ocalali tylko koniowodzi, oni to weszli następnie w skład szwadronu rtm. Karwata z którym dołączyli do pułku 20 września.

4. Szwadron pieszy rtm. Feliksa Siedleckiego, formowany 7 września we wsi Leszczyny. Od pierwszych chwil powstania użyty w walkach - ubezpieczał wieś przed niemieckimi dywersantami. 8 września spieszony szwadron (bez ciężkiej broni maszynowej) w ilości 100 ludzi opuszcza rejon Garwolina. Maszerowano bez łączności z innymi oddziałami Ośrodka Zapasowego oraz bez kuchni polowej, żywiąc się w mijanych wioskach. 19 września na północ od Chełma Lubelskiego spotkano placówkę 41 DP rez. z dwoma działkami ppanc. i bronią maszynową. Razem z nią szwadron bierze udział w potyczce z oddziałem rozpoznawczym nieprzyjaciela wspartego czołgami, który zostaje odrzucony. Jest to jeden z elementów zwycięskiej bitwy 41 DP. gen. Wacława Piekarskiego z oddziałem wydzielonym 3 D.Panc. próbującym przedostać się z Włodawy w kierunku Chełm - Ąrubieszów.

Ułani z 7 p. zostali po walce wymienieni w rozkazie pochwalnym dowódcy 41 D.P.

20 września szwadron został przydzielony do jednego z batalionów piechoty z Ostrowii Mazowieckiej, otrzymuje kuchnię polową i ckm z obsługą. Uczestniczy w ostatnich walkach toczonych przez 41 DP pod Góreckiem Kościelnym i razem z nią składa broń wieczorem 26 września.

Brak danych mówiących o stratach 7 pułku ułanów w kompanii wrześnieowej. Przyjmuje się, że poległo 9 oficerów i 70 szeregowych. Liczba rannych jest nieznana. Za wojnę obronną 1939 r. żołnierze pułku oznaczeni zostali 10 krzyżami Virtuti Militarii V klasy i jednym IV klasy (ppłk Marian Skrzynecki) i 35 Krzyżami Walecznych.

ODTWORZENIE PUŁKU W SZEREGACH ARMII KRAJOWEJ

Po klęsce wrześniowej w rejonie Mińska Mazowieckiego zebrała się większość żołnierzy pułku. Tu został ukryty sztandar pułku (wydobyto go w 1955 r. i przekazano do Muzeum Wojska Polskiego). Oficerom pułku w niewielkiej liczbie udało się zakonspirować i wziąć udział w pracy państwa podziemnego, zostali bowiem w większości wyłapani do końca 1939 r. przez okupantów i odesłani do obozów jenieckich. Mimo tego mjr Seweryn Kulesza, rtm. Antoni Męczarski, por. Henryk Suchodolski i ppor. Antoni Rychłowski nawiązują łączność z żołnierzami pułku z Warszawy i z rejonu Mińska Mazowieckiego i kontaktują się z S.Z.P. (później Z.W.Z.). Następnie rtm. Męczarski i por. Suchodolski przystępują do formowania żołnierzy w tzw. "piątki". Piątki te rozmieszczone były na terenie Warszawy i powiatu mińskomazowieckiego. Praca organizacyjna tworząca podwaliny pod odtworzenie pułku w konspiracji rozwijała się jednak wolno, stały na przeszkodzie liczne aresztowania starszych oficerów i małe doświadczenie jego odtwórców.

Wszystko jednak ulega zmianie po przybyciu do Warszawy 9 sierpnia 1940 r. z niewoli niemieckiej mjr. dypl. Veli bek Jedigara (przedwojenny oficer kontraktowy pułku). Jemu to właśnie władze konspiracyjne powieżyły dowództwo odtwarzanego 7 pułku ułanów liczącego w tym momencie ponad 100 żołnierzy. W grudniu 1940 r. 7 Pułk Ułanów Lubelskich im. gen. K. Sosnkowskiego otrzymał kryptonim "Mazury". W 1941 r. następuje dalsza rozbudowa pułku. Powstaje w Warszawie trzyplutonowy szwadron kadrowy pod kryptonimem "Kompania Nr 77" pod dowództwem por. Janusza Poziomskiego "Habdank". Mieszkający w majątku Somanika u swych teściów ppor. Witold Szaniawski formuje dwa konne plutony w rejonie Radzymin-Wyszków. Szwadron mińskomazowiecki osiąga swój pełny stan. Rok 1942 to okres szkolenia i dalszej rozbudowy pułku.

W Warszawie "Kompania Nr 77" przeobraża się w I Dywizję Pułku pod d-twem por. Lecha Głuchowskiego "Jeżycki". W rejonie Wyszkowa ppor. Witold Szaniawski - "Luśnia" formuje dalsze dwa plutony - dążąc do osiągnięcia stanu dwóch szwadronów. W Mińsku Maz. "Szwadron Mazurów" zostaje przekazany pod d-ctwo por. rez. Krzysztofa Chodkiewicza - "Kościęszy" i otrzymuje nazwę 1 szwadronu imienia por. Z. Piaseckiego.

Rok 1943 przynosi zmianę w nazewnictwie konspiracyjnym pułku. Mianowicie na uroczystości 25-lecia powstania pułku obchodzonym w Warszawie, "Rozkazem R.5", 7 Pułk Ułanów Lubelskich został zatwierdzony jako znatoryzowany pułk rozpoznawczy i otrzymał kryptonim "Jeleń" (nawiązanie do emblematu herbu Ziemi Lubelskiej na sztandarze pułkowym).

Następuje dalszy wzrost obsady osobowej pułku. Na dzień 30 czerwca 1944 r. pułk liczy 881 oficerów, podchorążych, podoficerów i ułanów, w tym 28 kobiet.

17 lipca 1944 r. ppułk Veli bek Jedigar "Damazy" opuszcza Warszawę, aby z rozkazu dowództwa AK przedostać się do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Dowódcą pułku zostaje rtm. Lech Głuchowski "Jeżycki" pełniąc jednocześnie funkcję dowódcy I dyonu.

I Dywizjon skoncentrowany był w Warszawie, jego stan na 1 VIII 1944 r. - 234 żołnierzy.

Oddziały terenowe obejmowały powiaty: Mińsk Maz., Radzymin, Sokołów, Tuszcz, Węgrów i Wyszków. Dowódcami dyonów pułku byli:

I dyon - rtm. (mjr) Lech Głuchowski "Jeżycki"

II dyon - por. (rtm.) Witold Szaniawski "Luśnia"

Dowódcami szwadronów byli:

1 szwadron im. por. Z. Piaseckiego - por. (rtm.) Krzysztof Chodkiewicz "Kościęsza"

2 szwadron - por. Kajetan Fijałkowski "Rafał"

3. szwadron im. ppłk M. Skrzyneckiego - por. Michał Sroczyński "Nowina"

4. szwadron - por. (rtm.) Konstanty Bronisław "Kostecki"

5. szwadron (szw.ckm jako liniowy) - por. Jan Estkowski

6. szwadron - ppor. Andrzej Winnicki (?)

szwadron zapasowy - rtm. Janusz Poziomski "Habdank"



PUŁK W POWSTANIU WARSZAWSKIM

I Dywizjon Pułku A.K. „Jeleń” brał udział w walkach powstania warszawskiego jako całość tylko raz, przez jedno popołudnie w dniu 1 sierpnia 1944 r. w natarciu na Aleję Szucha. Następnie podzielony na większe lub mniejsze grupy rozproszył się prawie po wszystkich dzielnicach powstańczej Warszawy, aby zostać wchłonięty przez inne walczące zgrupowania. Atak na dzielnicę policyjną wzdłuż Alei Szucha w sile trzech plutonów (1109, 1111 i 1119) okupił utratą 60-70% stanu osobowego. Pluton 1108 zaatakował redakcję i drukarnię „Nowego Kuriera Warszawskiego” a pluton 1107 plac Unii Lubelskiej posuwając się wzdłuż ul. Klonowej, gdzie zostaje przygożdżony ogniem broni maszynowej, odchodzi więc na ulicę

Flory gdzie na rogu ul. Bagatela dał pomoc i osłonę wycofującym się plutonom: 1109, 1111 i 1119. Następnie podzielony pluton 1108 walczy w zgrupowaniach "Golski" i "Ruczaj". Resztki plutonu 1109 i część plutonu 1107 wycofały się w Lasy Kabackie. Dziesiątkowane plutony 1111 i 1119 oraz 1107 przechodzą nocą na góry Mokotów z dowódcą dywizjonu rtm. "Jeżyckim".

Część plutonu 1110 znajdująca się na górnym Mokotowie dołączają w dniu 2 sierpnia do zgrupowania "Baszty". Po przybyciu tu 19 niedobitków pod dowództwem rtm. "Jeżyckiego" następuje połączenie się tych dwóch grup "Jeleń". Biorą one udział w walkach na Mokotowie i Sadybie. 15 września ginie dowódca Pułku AK "Jeleń" i I Dywizjonu rtm. Lech Głuchowski "Jeżycki", pośmiertnie mianowany majorem i odznaczony Krzyżem Orderu Virtuti Militarii V klasy.

Część plutonu 1108 po dołączeniu do Zgrupowania "Golski", walczy jako oddział wypadowy do specjalnych zadań w rejonie Politechniki i Pola Mokotowskiego. Jego druga grupa, która dołączyła do Zgrupowania "Ruczaj" bierze udział w walkach w rejonie ulic Chopina, Natolińskiej, Koszykowej oraz Książęcej.

Pluton 1112 pełni służbę osłony Komendy AK od 13 sierpnia, przemieszczając się z nią na Stare Miasto i uczestnicząc w wielu akcjach bojowych. Walczy w rejonie Katedry a także w rejonie kościoła Najświętszej Maryi Panny na Nowym Mieście. 30 sierpnia odchodzi kanałami do śródmieścia gdzie pełni służbę jako Kompania Sztabowa przy Komendzie Okręgu Warszawskiego AK. W drugiej połowie września dołączają do niego przechodząc kanałami z Mokotowa do śródmieścia obie grupy plutonu 1108 oraz siedmiu ułanów. I w ten sposób pod koniec powstania grupuje się znów jeden oddział - I dyon "Jeleń" pod dowództwem ppor. Maksymiliana Szrettera "Lubicza".

Grupa, która wycofała się w Lasy Kabackie 4 sierpnia przemieszcza się do Lasów Chojnowskich, a z nich do Puszczy Kampinowskiej gdzie uczestniczy w wielu akcjach m.in. w ataku na Trusków. 27 września w rejonie Jaktorów - Budy Zosine zostaje rozbita przez nieprzyjaciela.

Straty I Dywizji "Jeleń" wynosiły 114 poległych oraz 98 rannych. W okresie trwania powstania dołączyło do niego 75 żołnierzy z których poległo 31 i 27 odniosło rany.

PUŁUK W AKCJACH AK I "BURZY"

Żołnierze Dywizjonu "Jeleń" brali udział w wielu akcjach odwetu na okupantach .

Oto kilka przykładów tych akcji.

9 czerwca 1943 r. w Mińsku Maz. odbyła się udana akcja na Arbeitsamt znajdujący się przy ul. Kopernika (obecnie Szkoła Podstawowa nr 1) w której udział wzięli żołnierze 1 szwadronu im. por. Z. Piaseckiego. Dwóch ułanów wykonało pozorowany atak na młyn i kwatery "Wermachtu" w Nowodworze (17 km na połd. od Mińska Maz.). Na telefoniczny alarm udała się tam cała powiatowa żandarmeria. Pozostała część grupy w której skład wchodził m.in. st. wach. Stanisław Gelo "Samouk", plut. Tadeusz Pasik "Zuch" opanował bez trudności pomieszczenia Arbeitsamtu i spalił akta znajdujące się w nim. Cel akcji zniszczenie ewidencji sił roboczych powiatu został osiągnięty. W czasie trwania tej akcji wykonano wyrok śmierci na Polaku współpracującym z gestapo Rymarkiewiczem, który w tym czasie przebywał w urzędzie. W okupowanej Warszawie żołnierze I dyonu zapisali się wieloma bohaterskimi akcjami i czynami.

Ppor. Dionizy Mazur "Piotrus" w dniu 20 czerwca 1943 r. po wykonaniu zadania dywersyjnego natknął się przy ul. Brackiej i Alei Jerozolimskich na patrol niemiecki. Mając przy sobie broń decyduje się na ucieczkę. Ostrzeliwany szuka schronienia w domu przy ul. Widok 3 i usiłuje przedostać się na dach budynku aby tą drogą umknąć. Niestety strych jest zamknięty. Dochodzi do wymiany strzałów. Ppor. Mazur ciężko postrzelony (strzaskana kość prawego uda) pada na trzecim piętrze kamienicy.

Niemcy zbliżają się do rannego, wtedy odbezpiecza on granat chcąc zginać razem z wrogami. Rzucony granat powoduje śmierć jednego Niemca i urwanie ręki do łokcia ppor. Ranny zostaje przez Niemców zawieszony do szpitala z którego odbija go oddział podch. Juliusza Klepacza "Rana". Wyleczony bierze udział w powstaniu warszawskim, walcząc w plutonie 1112. Jest ponownie ranny. Odznaczony został trzykrotnie Krzyżem Walecznym.

W dniu 22 lipca 1943 r. odbyła się w Mińsku Maz. udana akcja likwidacji szefa gestapo pow. mińskiego Schmidta. Wyrok śmierci na tym zbrodniarzu wykonał st.wachm. Stanisław Gelo "Robert" i plut. Tadeusz Pasik "Zuch".

Niepowodzeniem zakończyła się próba odbicia w Latowiczu 19 lutego 1944 r., 64 osób aresztowanych w Mińsku Maz. i na terenie byłego powiatu mińskiego w dniach 12 - 17 lutego 1944 r. W kilku grupach ubezpieczających oddział szturmowy byli chorążowie 1 szwadronu płku: Andrzej Adamczyk "Brzoza", Jan Bronisz, Jan Czajka i Jan Gliwiński "Kulka" oraz ułani: Bolesław Kurowski "Wicher", Franciszek Wojdyga "Orzeł" i Zygmunt Ławicki. W oddziale szturmowym: pchor. Janusz Kazikowski.

Żołnierze II dyonu pułku uczestniczyli w różnych akcjach sabotażu i dywersji zarówno grupowych jak i wykonywanych samodzielnie po uzyskaniu zezwolenia przez swych bezpośrednich przełożonych.

Wykolejali i niszczyli pociągi wiozące sprzęt i amunicję na fron wschodni, organizowali wypadki na kolumny samochodowe przewożące materiały wojskowe oraz uczestniczyli w akcji "Burza".

Przebieg działań w "Burzy" II dyonu por. W. Szaniawskiego "Luśni" podaje w opracowaniu płk. Veli bek Jedigara.

"W rejonie rozmieszczenia II. dyonu pułku "Burza" trwa od 25 lipca do 6 sierpnia. Dyon operuje pod rozkazami d-cy 32.P.P. w składzie 8. D.P. A.K. w trzech zgrupowaniach:

- 2 szwadron por. "Rafała" (bez jednego plutonu) opanowuje Radzymin, a po nadejściu w parę godzin potem zagonu panc. Armii Czerwonej, współdziała z nim w utrzymaniu miasta. Po wymuszonym odwołaniu Rosjan szwadron ten, nie uprzedzony przez d-cę sowieckiego, przebił się przez linie niemieckie samodzielnie. Rozbił pod m. Łaz kolumnę niemiecką, poniósł jednak znaczne straty.

- 5. szwadron por. "Szczapy" działa w składzie zgrupowania mjr. E. Nowaka "Joga" - 32 P.P., biorąc udział w zdobyciu dn. 28 lipca m. Tuszcz i utrzymania go do dn. 2 sierpnia, samodzielnie zaś zatrzymuje niemiecki pociąg panc. idący z Małkini.

- D-ca dyonu por. "Luśnia" z plutonem dowodzonym i z dwoma plutonami (II. i III.) 5 szwadronu bije się w lasach nad Bugiem, w rejonie Wyszków - Serock z Niemcami i Własowcami.

6 sierpnia d-ca 8.D.P. A.K., ppłk Hieronim Suszczyński "Szeliga", po zakończeniu lojalnej współpracy z sojusznikami i zgodnie z rozkazami swoich przełożonych A.K., zarządza zbiórkę oficerów, aby ich przedstawić władzom sowieckim, a zarazem towarzyszą bronii z walk poprzednich dni. Przybyli na zbiórkę zostali aresztowani, zaraz potem rozbrojono zwarte oddziały oraz deportowano i wywieziono do obozów wielu żołnierzy. Oto relacja jednego ze świadków wydarzeń z tych dni - współdziałania d-cy Oddziału 8.D.P. z oddziałami sowieckimi.

"W dniu 28 lipca w Radzyminie, w gmachu po żandarmerii niemieckiej byłem świadkiem wypadków, które kształtowały potem historię Polski II wojny światowej. Pancerny zagon czołgów Armii Czerwonej z pod Kałuszyna wchodzi do Radzymina, opanowanego już przez szwadron "Jelena". Czołgi sowieckie podchodzą pod Marki i Targówek - to przyspiesza wybuch powstania w Warszawie. W Radzyminie zebrali się: d-ca 8.D.P. A.K. "Szeliga", d-ca II dyonu pułku i pułkownik Armii Czerwonej z kilkoma wyższymi swoimi oficerami. Rosjanie proszą o pomoc piechoty A.K., aby utrzymać Radzymin - ważny węzeł komunikacyjny, dają nam gwarancje i pomoc w uzbrojeniu. Gwarancje były takie, że "Szeliga" i wszyscy polscy oficerowie zostali internowani i wywiezieni do "Moskowie", mimo, że rosjanie otrzymali pomoc o którą prosili".

- 6 szwadron pułku w składzie 9.D.P.A.K. bierze udział w walkach z Niemcami od 23 lipca po 9 sierpnia. Z oddziałami tej dywizji współdziałała w zdobyciu Węgrowa, ponosząc poważne straty. Na drugi dzień po zdobyciu miasta wkraczają doń Rosjanie i natychmiast rozbrajają oddziały polskie.

- 1 szwadron z plutonem c.k.m. pułku, wzmocniony jedną kompanią 22 P.P. A.K. oraz plutonem dywersji powiatu - całość ok. 500 ludzi pod d-twem d-cy 1 szw. por. "Kościesz", skoncentrował się w lasach Mikanów z zadaniem opanowania koszar pułkowych, a potem dozorowania w kierunku na Kałuszyn. Na swych podstawach wyściowych szwadron jest świadkiem bitwy pancерnej niemiecko-sowieckiej, prowadzonej okraciem szosy Siennica - Mińsk Maz. Po wycofaniu się obu stron po bitwie, na polu walki pozostało unieruchomiony czołgów - 43 sowieckich i 7 "Tygrysów" niemieckich. Oddział wydzielony szwadronu, który oglądał to fascynujące widowisko, został ostrzelany przez artylerię obu stron. Zmieniwszy szybko stanowisko, poniósł tylko nieznaczne straty.

Po krótkiej, następnie, walce z Niemcami, stoczonej w rej. Siennica - Pogorzeł, szwadron na rozkaz opuścił rej. lasów Mikanów, przemaszerował do Mińska Maz. i dn. 31 lipca 1944 r. o godz. 21⁰⁰ wykroczył - po 5 latach znów do koszar swego pułku, obsadzonych już przez plutony szwadronu zapasowego.

Dnia 1 sierpnia 1 szwadron z plutonem dywersji powiatu zostaje przesunięty na połd.-wsch. od m. Mienia, gdzie pozostaje w oczekiwaniu na wyjaśnienie lokalnych stosunków polsko-sowieckich. Sprawa została wyjaśniona w znany sposób - ujawnione wobec d-twa sowieckiego oddziały A.K. powiatu zostały rozbrojone i wywiezione do Lublina (jednej grupie i pojedynczym ułanom udało się zbiec z miejsc tymczasowego internowania - przyp.red.).

Zgodnie z poprzednią rozmową "Kościesz" (rtm. Chodkiewicz) z inspektorem terenowym "Jancza-rem" (ppłk. Lucjan Szymański) 1 szwadron z plutonem dywers. i z oddziałem ochotników (ok. 100 ludzi) - całość pod d-twem rtm. Chodkiewicza, rozpoczęła marsz ku Warszawie dla połączenia się z oddziałami powstańczymi, walczącymi w Stolicy. Po przebicciu się przez front sowiecko-niemiecki, grupa ta osiąga łąsy Otwocka. Tu rtm. Chodkiewicz, wobec groźby rozbrojenia jego oddziału przez wojska sowieckie, otrzymuje rozkaz od miejscowych władz A.K. rozwiązania oddziału i rozpuszczenia żołnierzy do domów. Specjalna komisja likwidacyjna przesłała do Warszawy wnioski rtm. Chodkiewicza na odznaczenie Krzyżami Walecznych 23 ułanów 1 szwadronu. Nazwiska przedstawionych do odznaczenia nie zdołano ustalić, prócz jednego - st. ułana Stanisława Ławickiego, syna chor. Wacława Ławickiego, żołnierza pułku z lat 1918-1920, uczestnika szarży pod Cyncowem, kawalera Ord. Woj. V.M. 5 kl.

Oddział rtm. Chodkiewicza był jednym zgrupowaniem 8 D.P., które przekroczyło front sowiecko-niemiecki, dążąc na pomoc powstańczej Warszawie. Jego żołnierze nie ujawnili się i uniknęli rozbrojenia. Opinia żołnierzy 1 szwadronu, zebrana po zakończeniu działań wojennych, zgodnie wysuwała osobę jego d-cy, rtm. Krzysztofa Chodkiewicza do najwyższego odznaczenia wojennego. Został odznaczony Ord. Woj. V.M. 5 kl."

Konspiracyjny 7 p.uł. kryptonim "Jeleń" został rozwiązany z dniem 10 stycznia 1945 r.

W kampanii A.K. zginęło 32 oficerów pułku, 55 podchorążych, 13 podoficerów, 44 ułanów, 6 sanitariuszek i 1 telefonistka. Ilość rannych nieznana.

Krzyżami Virtuti Militari V kl. odznaczono 22 żołnierzy, Krzyżami Walecznych 116 w tym 1 trzykrotnie 11 dwukrotnie, przyznano 7 złotych Krzyży Zasługi z Mieczami, 37 srebrnych i 17 brązowych.

I samodzielny dywizjon "Jeleń" otrzymał napis na wstęgu o barwach państwowych sztandału pułkowego "Wyróżniony za niezwykle męstwo w kompanii Armii Krajowej".

Pułk został odtworzony w 2 korpusie Wojska Polskiego we Włoszech w czasie 18 I - 05 V 1945 r. jako pułk rozpoznawczy dla 3 D.S.K. Z powodu zawieszenia broni nie wziął udziału w walkach. Jego zaczątek stanowili oficerowie i szeregowi z 12 Pułku Ułanów Podolskich. Dowódcą odtworzonego pułku został ppłk dypl. Bronisław Mokrzycki (był z-cą dowódcy 12 pułku ułanów od października 1944 r.).

Do pułku zgłosili się także oficerowie i podoficerowie 7 pułku ułanów, wyzwoleni przez armię aliancką z niemieckich obozów jenieckich.

Rzeczpospolita Polska



*Dekretem z dnia 11 listopada 1968 roku
w uznaniu
czynów niezwykłego męstwa
w okresie drugiej wojny światowej
1939-1945
zostało nadane*

7 PUŁKOWI ULANÓW LUBELSKICH im. Gen. K. SOSŃKOWSKIEGO

*Kawalerowi Krzyża Srebrnego Orderu Wojennego
VIRTUTI MILITARI*

*prawo napisu
na wstęgach państwowych sztandaru
SAMODZIELNY DYWIZJON "JELEŃ"
wyróżniony za niezwykle męstwo
w kampanii ARMII KRAJOWEJ. #*

London,
1 sierpnia 1975 r.



Kancelarz Kapituły
[Signature]
Stanisław KOSZEK
Generał Brytani,

Pułk został rozwiązany 18 IX 1947 r. Majątek i pamiątki pułku przekazano Kołu Pułkowemu w Londynie, które zostało odtworzone w Wielkiej Brytanii w 1940 r. Część tych pamiątek dzięki mjr. Witoldowi Szaniawskiemu (ostatniemu żyjącemu w Polsce oficerowi 7 p.uł. kawalerowi Orderu VM V kl.) dotarła do mińskiego muzeum 7 p.uł., które piszący te słowa zdołał po pewnych perypetiach niezbyt dla niego przyjemnych założyć w budynku przy ul. Warszawskiej 116 w pomieszczeniach Stow. "Civitas Christiana". Razem z kilku zapaleńcami Mariuszem Dzieńko, Andrzejem Grubą oraz Jerzym Konowrockim z Towarzystwa Pamięci 7 Pułku Ułanów Lubelskich wciąż je powiększa o nowe i ciekawe zbiory. Znaczną pomocą finansową wspiera tę placówkę Rada Miejska.

DOWÓDCY PUŁKU

1. rtm. - (mjr) Głuchowski Janusz	- 1 XI 1918	- 7 VII 1920
2. mjr Piasecki Zygmunt	- 7 VII 1920	- 27 VIII 1920
3. mjr Lewandowski Jan	- 27 VIII 1920	- 8 X 1920
4. mjr (płk) Piasecki Zygmunt	- 8 X 1920	- 30 III 1929
5. płk Tyczyński Jan	- 30 III 1929	- 14 XI 1930
6. płk dypl. Filipowicz Julian	- 14 XI 1929	- 27 VI 1935
7. płk Michalski Łodzia Leonard	- 27 VI 1935	- 26 VIII 1939
8. ppłk Skrzynecki Marian	- 26 VIII 1939	- 30 IX 1939
9. ppł. dypl. Jedigar Veli bek "Damazy"	- 9 VIII 1940	- 17 VII 1944
10. rtm. (mjr) Głuchowski Lech "Jeżycki"	- 17 VII 1944	- 15 IX 1944



Przypisy

1. Władysław Laudyn - *"Zarys historii wojennej 1918-1920 7 Pułku Ułanów Lubelskich"*. W-wa 1931
2. Józef Smoleński i Marian Włodzimierz Żebrowski - *"Ułani Lubelscy"*. Londyn 1969 r.
3. Marian Włodzimierz Żebrowski - *"Pluton trębaczy 7 Pułku Ułanów Lubelskich"*. Londyn 1981 r.
4. Praca zbiorowa - *"Rodowody pułków jazdy polskiej 1914-1947"*. Wyd. Zrzeszenie Kół Pułkowych Kawalerii - Londyn 1983 r.
5. Janusz Odziemkowski - *"7 Pułk Ułanów Lubelskich im. gen. K.Sosnkowskiego" (Zarys historii wojennej pułków polskich w kompanii wrześnieowej)*. W-wa 1989 r.
6. Praca zbiorowa - *"Jeleniowcy" - wspomnienia żołnierzy Pułku AK "Jeleń"*. P.I.W. 1989
7. Cezary Leżeński i Lesław Kukawski - *"O kawalerii polskiej XX wieku"*. Zakł. Narod. im. Ossolineum W-wa 1991 r.
8. Lesław Kukowski - *"7 Pułk Ułanów Lubelskich im. gen. K.Sosnkowskiego"*. *"Koń polski"* nr 3/119 z 1992 r.
9. Janusz Kuligowski - *"Akcja na Arbeitsamt w Mińsku Maz."* *"MIM"* nr 10/37 z 1993 r.
10. Praca zbiorowa - *"W 50 rocznicę wsypy" (wkładka) "MIM"* nr 1/43 z 1994 r.
11. Józef Piętka - *Wspomnienie z uroczystości związanych z objęciem szefostwa pułku przez gen. K.Sosnkowskiego w dniu 16 kwietnia 1938 r.* - (rękopis).